



Ósemki przy mecie na Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy.

Pod wysokim protektorem

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego

XIV Regaty Związkowe o Mistrzostwa Polski w Brdyjściu

dnia 5-go i 6-go sierpnia 1933 roku

Zdając sprawozdanie z regat związkowych w r. 1930 „na progu drugiego dziesiątka lat” Związku, wyraziliśmy nadzieję że za osiągnięciem wysokiego poziomu naszych czołowych załóg pójdzie wślad i rozbudowa naszego wioślarstwa wszcz. Przypuszczenia te zaczynają się realizować. Dobiegający końca sezon bieżący, a szczególnie odbyte w Sobotę i Niedzielę Regaty Związkowe są wymownym tego dowodem. Z pięćdziesięciu kilku należących do Związku zrzeszeń wioślarzkich, na torze w Brdyjściu spotkało się ich dwadzieścia siedem, przyczem cyfra zgłoszeń dziewięćdziesiąt trzy i ilość zawodników i zawodniczek czterysta dwa bije wszystkie dotychczasowe rekordy w Polsce a nawet wiele zagranicznych. Program wstępny ogłoszony w Nr. 6 Sportu Wodnego z dn. 1-go maja r. b. nie wiele zapowiadał zmian w porównaniu z programem zeszłorocznym, jedynie tylko czwórki wyścigowe Pań zostały zamienione czwórkami półwyścigowymi. Zmiana ta wyszła na dobre gdyż doświadczenie pokazało że na czwórkach wyścigowych nasze wioślarki posiadają jeszcze zbyt mało wykwalifikowanego materiału. Bardzo pomyślnym objawem był w tym roku zupełny brak walkoverów, co z jednej strony dowodzi czujności naszego kierownictwa sportowego w Związku, eliminującego z programu te biegi, które oczywiście na większą ilość zgłoszeń liczyć nie mogą, a z drugiej świadczy o coraz wzrastającym zainteresowaniu Regatami Związkowymi ośrodków wioślarzkich, dotychczas przysyłających mało lub żadnych zgłoszeń. Układ programu, sposób oznaczania zawodników i t. p. pozostały te same co i w roku ubiegłym i przez swoją zwięzłość, prostotę i jasność czynią zadość wszelkim wymaganiom, pozwalając łatwo orjentować się w przebiegu regat, nawet laikom. Szkoda tylko że opuszczono tabelkę minimalnych czasów, osiągniętych w latach ubiegłych na torze w Brdyjściu. Tabela ta dawała możność łatwego porównywania rezultatów dawniej osiąganych z obecnymi. Pozwolimy sobie skorygować ten błąd, podając tabelkę na początku zeszytu.

O organizacji regat wiele pisać nie potrzebujemy, jest ona już tak dobrze znana w całym polskim a nawet zagranicznym świecie sportowym, że wszelkie pochwały są tu zbędne, a krytyka niemożliwa. Cały aparat regatowy funkcjonuje jak świetnie pomyślana i dobrze nastawiona precyzyjna maszyna, której poszczególne organy, już od lat spoczywające w tych samych kierowniczych rękach pracują bez potrzeby ponownego nastawiania lub kontroli. Oczywiście zasługę w tem, że tak jest, ponosi nie tylko wioślarstwo bydgoskie, a w równym stopniu i całe środowisko bydgoskie dla którego Regaty Związkowe stały się już poniekąd nieodzowną częścią życia społecznego, a więc w równym stopniu i władze państwowe z p. Starostą na czele i władze samorządowe, których własnością są wspólnie urządzenia toru bydgoskiego i władze wojskowe z p. Generałem Thommee, z długi względem którego wioślarstwo polskie nigdy wypłacić się nie będzie zdolne, a który szczególnie w tym roku zapisał się w naszych sercach przez wzięcie na siebie olbrzymiego trudu wykonania znacznej części urządzeń technicznych i władze wodne, gospodarze terenów na których regaty się odbywają z p. inż. Tychoniewiczem na czele gorącym miłośnikiem sportów wodnych i władze kolejowe idące na rękę organizatorom jak tylko mogą. Przy takim poparciu i przy tak umiejętnej i fachowej pracy wioślarzy bydgoskich rezultaty muszą być z roku na rok coraz lepsze, a regaty zyskiwać coraz to nowych zwolenników i stałych bywalców. Bardzo pożądanym byłoby zainstalowanie na trybunach głośników radiowych, gdyż nadawanie rezultatów przez megafon, przy ogromie trybun bydgoskich chybia celu. Tylko najbliżsi siedzący przy trybunie sędziowskiej coś z tego słyszą dla reszty pozostają tajemnicą interesujące informacje. Obecny na regatach p. Prezydent m. Bydgoszczy obiecał na rok przyszły taką instalację założyć. Zarząd Związku nie zapomniał też o umiejętnej propagandzie. Literalnie wszystkie większe miasta Polski zostały oblepione pięknymi i barwnymi afiszami reklamującymi.

jącem regaty, doskonałą też reklamą i środkiem propagandy było zaproszenie uczestników odbywającego się spływu do morza, pod egidą Ligi Morskiej i Kolonjalnej, a który stał się olbrzymim sukcesem p. Generała Kwaśniewskiego, organizatora i głównego kierownika spływu. oprócz propagandy sportu regatowego u uczestników, z których wielu, pochodzących z odległych krańców Rzeczypospolitej nigdy dotychczas zawodów wioślarskich nie widziało, a na których olbrzymia ta impreza musiała wywrzeć niezapomniane wrażenie, przyczyniła się również niemało do urozmaicenia regat, przez prześliczną i barwną defiladę części spływu przed trybunami, prowadzoną przez znanego miłośnika sportu wodnego p. Mjr. Kozubowskiego, komendanta spływu.

Z biorących udział w regatach klubów na czoło wysunęło się Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy, zarówno pod względem ilości zgłoszeń, jak też zawodników i zwycięstw. Piętnaście zgłoszeń, z których siedem zostało wygranych i pięćdziesięciu siedmiu zawodników, to cyfry które mówią same za siebie, to wspaniałe żniwo dla kierownictwa sportowego, to najpiękniejszy dyplom uznania dla kapitana sportowego p. Jana Wójcika, którego niestrudzonej pracy, zabiegom i umiejętności nasza Macierz Wioślarska zawdzięcza swą cudowną regenerację i tegoroczne wawrzyny. Zasługę też niemało ponosi tutaj świętny trener W.T.W. p. Haspel i niezrównany wioślarz p. Borzuchowski, szlakowy załóg warszawskich, który czterokrotnie startując w czasie dwóch dni regat wygrał dla swego klubu cztery nagrody ani jednego biegu nie przegrywając, razem ze swymi kolegami, Sewerynem, Dzikim i Siliniewiczem. O czwórce i dwójce olimpijskiej psaliśmy już niejednokrotnie, więc nie potrzebujemy się powtarzać, pozostają oni nadal najlepszymi załogami jakie kiedykolwiek Polska posiadała. Doskonałym zespołem wioślarskim jest ósemka, trzykrotny zwycięzca na regatach, słabszą nieco jest druga jej połowa startująca w czwórkach nowiejuszy. Dość słabą okazała się czwórka bez sternika, głównie z powodu niedostatecznego treningu i zgrania, skifferzy większej roli nie odegrali. Zwycięzkie załogi W. T. W. charakteryzuje bardzo ostry i energiczny chwyt wody, twarda, długa i wydajna praca w wodzie, a to łącznie z sumiennym przeprowadzonym treningiem zapewnia doskonały posuw łodzi i dobrze świadczy o doskonałej szkole p. Haspla. Oprócz tych zalet wioślarze z W. T. W. dowiedli prawdziwego ducha sportowego i rycerskiego charakteru przez wycofanie swej czwórki bez sternika z ponownego startu z klubem z r. 1904 w Poznaniu. Poznaniacy szli jako zdecydowani zwycięzcy biegu czwórek bez sternika i jedynie kolizja z Bydgoskim Tow. Wioślarskim, spowodowana z winy tego ostatniego bardzo krótko przed metą przeszkodziła im zwycięzko dokończyć biegu. Na skutek kolizji sędziowie zarządzili ponowny start między Klubem 04 w Poznaniu i Warszawskim Tow. Wioślarskim po skończonych regatach. Uznając przypadkowość nieprzyznania od razu zwycięstwa poznaniakom i wiedząc, że część załogi poznańskiej po biegu ostatnim na ósemkach będzie bardzo zmęczoną, dzielni warszawiacy lojalnie i po rycersku przekali się szansy ponownego startu, uznając tym samym poznaniaków za zwycięzców i składając tym samym dowód szlachetnego rysu charakteru, że nie tylko sami zwyciężać potrafią ale i umieją w innym uznać zwycięzcę. Ten fakt wywarł niezmiernie miłe wrażenie na wszystkich uczestnikach i do bogatego wieńca wawrzynów zdobytego na regatach dołączył warszawiakom opinię pierwszej klasy sportowców.

Na drugim miejscu znalazł się Klub Wioślarski „Wi-

śła” w Warszawie, który przysłał czterdziestu siedmiu zawodników zgłaszając ich do dziewięciu biegów. Ogólny rezultat osiągnięty na regatach wprawdzie nie odpowiadał tej ilości zgłoszeń ale tym ten taką sławą opromieniony klub nie powinien się przejmować. Nagrodą za tegoroczne trudy było zdobycie wieńca mistrzowskiego w biegu dwójek podwójnych, osiągniętego po długiej i uporczywej pracy przez pp. Bondorowskiego i Ślesickiego i piękne zwycięstwo w czwórkach wagi lekkiej. Sądzymy że kierownictwo sportowe postąpiłoby oględniej gdyby po rezultatach w Warszawie, Bydgoszczy i Witoblu ósemkę z biegu o Mistrzostwo zgłosiło do biegu ósemek drugiej klasy, oszczędzając swoją młodzież ósemką na niedzielę.

Trzeci z kolei klub a mianowicie Akademicki Związek Sportowy w Warszawie zgłosił siedem biegów i trzydziestu jeden zawodników. Dzielnych akademików prześladował jednak niezwykle pech, w biegu ósemek o Mistrzostwo Polski w którym mieli zdecydowane szanse na zdobycie zwycięstwa, zaraz po starcie jeden z wioślarzy złamał wiosło i załoga musiała zrezygnować z biegu. Fakt ten był tem przykrzejszy dla akademików, że całe nastawienie klubu było właśnie na tę ósemkę, a rezultaty regat w Bydgoszczy i Witoblu rokowały jej wielkie szanse na zwycięstwo. Pewną pociechą było zwycięstwo dwójek podwójnych w których akademicy zwyciężyli osadę W. T. W. w bardzo dobrym jak na warunki dnia czasie. Podkreślić należy działalność sportową czwórki senjorów, która jedna jedyna miała ambicję walki z czwórką olimpijską, chociaż szans na zwycięstwo nie posiadała. Taki sam pech prześladował czwórkę bez sternika, która zaraz po starcie wpadła na pal i musiała bieg przerwać. Sądzymy jednak że te niepowodzenia nie zniechęcą dzielnych A.Z.S'aków, po których tylu wspaniałych wioślarzy dziedziczą inne kluby i po przemijającym pechu znów słońce powodzenia zabłyśnie.

Gospodarze regat, a mianowicie Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie ograniczyło w tym roku ilość zgłoszeń, nastawiając się głównie na ósemki i czwórkę bez sternika. Zwycięstwo w ósemkach senjorów i zdobycie nagrody p. Prezydenta Rzeczypospolitej powinno być wystarczającą nagrodą. Ósemkę tę opisujemy jeszcze na innym miejscu przy omawianiu kwalifikacji osad wyznaczonych do naszej tegorocznej ekspedycji na Mistrzostwa Europy do Budapesztu.

Na czwartym miejscu, zarówno pod względem ilości zgłoszeń jak również i tabeli punktacyjnej uplasowało się Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku. Mistrzowska dwójka Grabowski-Szelągowski tym razem większą uwagę poświęciła łodzi bez sternika, traktując bieg ze sternikiem raczej jako start honorowy i rycerski obowiązek stawienia się na placu swym przeciwnikom, olimpijskiej dwójce z W. T. W. Bieg dwójek bez sternika został wygrany przez włocławiaków piękną finiszową walką na oczach trybun z groźnym przeciwnikiem Klubem Wioślarskim z r. 1904, w załodze którego startował jeden z Mistrzów Europy, w biegu dwójek ze sternikiem, który zresztą i tak nie dawał żadnej nadziei na zwycięstwo długoletnim, lecz zmęczonym poprzednim biegiem, Mistrzom, załogę w dodatku jeszcze spotkał przypadek. Spiesząc się na start, aby nie opóźnić biegu, łódź włocławska przy nieostrożnym odjeździe przewróciła się i wioślarze wpadli do wody, przyczem zgięli dulkę i nie mogli stawić czoła swym przeciwnikom w takim stopniu w jakim tego pragnęli. Doskonałym zespołem i rokującym świetne nadzieje okazała się czwórka wyścigowa złożona z młodych i silnych wioślarzy. Cwórka ta w biegu 2-ej klasy uległa zaledwie o ułamek długości świetnej i niezwyciężonej czwórce z W. T. W.

W biegu nowicjuszy odniosła zdecydowane zwycięstwo nad siedmioma przeciwnikami w rekordowym czasie. Również o ułamek długości uległa czwórka lekkiej wagi, dając tym samym świadectwo doskonałego treningu i tęgiego ducha walki jaki widocznie panuje wśród wioślarzy wrocławskich. Władze sportowe tego starego i zasłużonego klubu mogą być zadowolone z wyników swych osad a zawodnicy powinni być wdzięczni swemu trenerowi-amatorowi p. Kazimierzowi Dyżewskiemu, który załogi te wybrał i przygotował.

Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu przysłał pięć zgłoszeń i zyskał dwa zwycięstwa. Jedno przyniosła mu ósemka nowicjuszy, która w tym roku już kilkakrotnie okryła się chwałą, drugie czwórka bez sternika. Ósemka rokuje jaknajlepsze nadzieje. Wiosłuje ona tym samym lekkim i wdzięcznym stylem, który charakteryzuje załogi poznańskie a który pozostawił po sobie w spadku trener Rheinhardt i jeżeli zdoła się utrzymać w dotychczasowym składzie może w przyszłym sezonie odegrać piękną rolę i niejeden listek wawrzynu dla swego klubu uszczęknąć. O czwórce bez sternika na innym miejscu.

Najbliższy sąsiad Klubu 04 i z programu i przez siedzibę, a mianowicie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton” w Poznaniu ze zgłoszonych przez siebie pięciu biegów wyładowało w czterech na drugich miejscach, zawsze przegrywając o ułamek długości. Dowodzi to że tylko brak odrobiny szczęścia pozbawił dzielnych Trytoniaków możliwości otrzymania nagrody (jednak dwie drugie nagrody przywieźli do domu) i że zawodnicy tego klubu zawzięcie potrafią walczyć i łatwo w boju nie ulegają. Najlepszą załogą były czwórka lekkiej wagi, która w tym składzie kilkakrotnie odniosła zwycięstwo a uzyskany w ciężkich warunkach dnia czas dowodzi wysokich walorów załogi i gwarantuje jeszcze niejednokrotne laury o ile nadal tak sumiennie pracować będzie.

Osobna wzmianka należy się Klubowi Wojskowemu „Śmigły” w Wilnie. Powstał on jak wiadomo z fuzji trzech klubów wojskowych w Wilnie i od razu zaznaczył się dodatnimi rezultatami, tak u siebie w domu jak i na innych torach. Przybycie z tak odległych stron w tak liczny skład i zdobycie trzech nagród na pięć zgłoszeń to sukces nielada, który powinien zachęcić dzielnych Wilnian do dalszej pracy na poważnej arenie. Do obowiązków Wilna należy nawiązanie stosunków z naszymi najbliższymi sąsiadami ze wschodu i północy i dlatego ze specjalnym zadowoleniem powitać należy i sukcesy Wilnian i obecność na regatach Przewodniczącego Wileńskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich, p. Majora Lankau, który osobiście mógł cieszyć się sukcesami swych pupilów i dokładnie przyjrzeć się znakomitej organizacji regat bydgoskich, aby coś podobnego u siebie w domu stworzyć. To samo można powiedzieć i o Wojskowym Klubie Wioślarskim „Grodno” który skutecznie rywalizuje ze swym współzawodnikiem w Wilnie i na naszych kresach krzewi szlachetny polski sport wioślarski. Jego skiffer i jak słyszeliśmy amator trener p. Poczubutt zdobył dla swego klubu nagrodę w biegu jedynek drugiej klasy (nieurzędowe vice-mistrzostwo) i drugie miejsce w biegu jedynek młodszych. Kolega obydwóch a mianowicie Wojskowy Klub Wioślarski w Poznaniu przysłał trzy zgłoszenia lecz wyszedł z zawodów z próżnymi rękoma.

Rekord powodzenia zdobył Akademicki Związek Sportowy w Krakowie, wygrywając wszystkie zgłoszone przez siebie biegi. Stało się to dzięki wyjątkowo szczęśliwemu doborowi skifferów, na których Kraków w Polsce zaczyna mieć monopol. Zaledwie skończyły się triumfy Włodzimierza Długoszewskiego i sukcesy jego brata Jerzego, kiedy jak gwiazda pierwszej wielkości zabłysnął talent Verey-Włodka, do którego obecnie przybyły nazwiska Mieczysława Gnoińskiego i inż. Balickiego. Vereyowi poświęciliśmy wzmiankę w innym miejscu, co zaś do reszty to obydwaj krakowianie stanowią typy doskonale wysportowanych młodych ludzi, którzy już zupełnie poprawnie opanowali trudną sztukę wiosłowania i uzupełniają plejadę świetnych wioślarzy krakowskich, do wyszukiwania których nadzwyczajny dar ma ich trener inż. Bujwid, który sam kiedyś z zamilowaniem uprawiając sport wioślarski dziś pragnie po sobie bogatą spuściznę Polsce zostawić.

Z innych biorących udział w biegach o Mistrzostwo klubów wymienić należy Towarzystwo Wioślarskie w Płocku, którego załoga z poświęceniem broniła swego zeszłorocznego tytułu Mistrza Polski w dwójkach bez sternika, Klub Wioślarski w Toruniu, który ubiegał się o tytuł Mistrza w dwójkach podwójnych przez eks-mistrza Polski p. Barwickiego i równego mu prawie wzrostem i wagą Andrzeja Sołtana, załoga ta zajęła drugie miejsce i Policyjny Klub Wileński, którego skiffer p. Witkowski nie mógł dać rady znacznie wyższym i cięższym od siebie współzawodnikom, choć posiada bardzo duże zalety i gdyby obniżył nieco swą ambicję i zadowolił się startem w jedynkach 2-ej klasy miałby zdecydowane szanse na zwycięstwo.

Z innych klubów biorących udział w poważniejszych biegach tych dwudniowych regat należy wymienić ósemkę Robotniczego Klubu Sportowego „Prąd” w Warszawie. Niezależnie od przyjemności jaką wszystkim sprawiło przybycie bratniej roboczej organizacji na regaty bydgoskie, co dowodzi że sport wioślarski zaczyna przenikać i to poważnie do najszerszych sfer społeczeństwa, jeszcze i rezultaty tej załogi zasługują na szacowną wzmiankę, składali ją bowiem dzielni i muskularni wioślarze i sportowcy którym tylko braku rutyny i może kiepski sprzęt nie pozwolił zająć lepszego miejsca. To samo można powiedzieć i o Kolejowym Klubie Wioślarskim w Bydgoszczy, który zgłosił trzy wcale niezłe czwórki. Inne kluby jak Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła” Grudziądz, Towarzystwo Wioślarskie „Polonja” Poznań, Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Klub Wioślarski „Gryf” Bydgoszcz i Klub Wioślarski Barcin zadowolili się bardzo skromnymi zgłoszeniami i na sukcesy liczyć nie mogli. Chełmyń-



Verey-Włodek mistrz Polski na jedynkach otrzymuje wieniec z rąk prezesa P. Z. T. W.

skie Towarzystwo Wioślarskie nie stawiało się wcale i wogóle w tym sezonie na żadnych regatach nie startowało. Czyżby energia dzielnych chełmżan wyczerpała się na budowie swej pięknej siedziby? Przecież budowę prowadzono właśnie poto aby ożywić ruch sportowy a nie aby spać na wygodnym i dobrze urządzonej łodzi. Chełmżanie poprawcie się. Jeszcze macie regaty w Toruniu i ostatnią szansę w tym sezonie!

Dość pokaźnie w tym sezonie wystąpiły na regatach w Brdziejcu kluby kobiece. Ślicznie został rozegrany bieg czwórek półwycigowych, w których wszystkie konkurentki dały przykład ambitnej i emocjonującej walki na finiszu. Bardzo dobrze wypadł również bieg czwórek o Mistrzostwo Polski w którym po ciężkiej walce Warszawski Klub Wioślarek zwyciężył zeszłoroczne Mistrzynię — Bydgoski Klub Wioślarek, jak również bieg jedynek o Mistrzostwo Polski wygrany przez p. Plewakową Mistrzynię Wilna nad Teodorowiczową z Włocławka i Dubrawską z Krakowa. P-na Kieśkiewiczówna, mająca w tym biegu duże szanse miała nieszczęście uderzenia o pal na torze i musiała z walki zrezygnować. Egzamin ze sportu na regatach zdany został przez wszystkie Panie celująco i mamy nadzieję ujrzeć powtórzenie walk na jesieni na tym samym torze i przez te same zawodniczki.

Pogoda na zawodach w sobotę dawała dużo do życzenia. Bardzo silny wiatr, przechodzący chwilami w wichurę psuł czasy i zalewał startujące łodzie, które przychodziły do mety do połowy pełne wody. W tych warunkach startowanie było nad wyraz ciężkim zadaniem i tylko dzięki umiejętnej i wytrwałej dłoni startera p. Antoniego Radwana z Kalisza biegi odchodziły punktualnie i bez falstartów. Zato w niedzielę pogoda dopisała cudnie i osiągnięte czasy dają możność orjentowania się w wartości załóg. Czasy te jak widać z wyników są bardzo dobre, w wielu wypadkach stanowią rekordy toru i dowodzą o tem że wartość naszych czołowych załóg stale się poprawia. Ta to piękna pogoda sprawiła, że tłumy publiczności zaległy trybuny bydgoskie i brały żywy udział w zachęcaniu i okłaskiwaniu swych faworytów. W tym roku znaczna ilość gości przybyła z bliższych i dalszych okolic, a szczególnie z Poznania skąd specjalny pociąg zorganizowany przez biuro podróży „Orbis” przyszedł zapelniony. Dlaczego podobnego pociągu, mimo zapowiedzi to samo biuro nie zor-

ganizowało z Warszawy, to już pozostanie tajemnicą, a szkoda bo sukces tego pociągu byłby nie mniejszy niż pociągu z Poznania i zarobek T-wa pewny.

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował na regatach Vicewojewoda poznański p. Kaucki, który przybył samochodem z Poznania na samym początku regat i po powitaniu Hymnem Narodowym zasiadł w łodzi reprezentacyjnej w otoczeniu przedstawicieli miejscowych władz, urzędów i honorowych gości. Zwycięskiej załodze Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego wręczył wieniec mistrzowski p. Vicewojewoda osobiście przy dźwiękach Hymnu Narodowego. Po skończonych zawodach honorowych gości wraz z Prezydum Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich podejmowali herbatką we wspaniałej swej rezydencji Pp. Prezydentostwo Barciszewscy, poczem w wielkiej sali Hotelu „Pod Orłem” nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom, poprzedzone przemówieniem Prezesa Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich w którym tenże składał serdeczne podziękowanie gospodarzom regat t. j. Bydgoskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu za wspaniałą organizację regat i wszystkim władzom i urzędom m. Bydgoszczy za wybitną pomoc i współpracę. Nagrody za biegi wojskowe wręczał zwycięzcom odwódca garnizonu bydgoskiego p. Gen. Thommee, nagrodę Magistratu m. Bydgoszczy p. Prezydent Barciszewski, zaś nagrodę p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Vicewojewoda poznański, wygłaszając przy tem okolicznościowe przemówienie do wioślarzy. Jak zwykle po rozdaniu nagród wesole tańce zakończyły uroczystość, jednocząc zwycięzców i zwyciężonych w skocznym tłumie rozbawionych par tańczących.

Wyniki biegów były następujące:

Sobota dnia 5 sierpnia.

Bieg I. Czwórki półwycigowe Pań:

- 1) Warszawski Klub Wioślarek — czas 5 min. 14 sek.
Osada: Nowomiejska, Trylińska B., Trejze A., Szusterowa R., Śniadecka ŚL. (st.).
- 2) Sportowy Klub Pocztowy, Warszawa — czas 5 min. 14,8 sek.
- 3) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — czas 5 min. 15,4 sek.
- 4) Bydgoski Klub Wioślarek — czas 5 min. 24,0 sek.

Bieg II. Czwórki półwycigowe wojskowe:

- 1) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły”, Wilno — 6 min. 40,4 sek.
Osada: Karasiewicz A., Wasiukiewicz, Nikola-jewicz, Mróz C., Witkowski L. (st.).
- 2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie (sek. wojsk.) — czas 6 min. 55,2 sek.

Bieg III. Czwórki 2-ej klasy:

- 1) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas 6 min. 18,0 sek.
Osada: Borzuchowski, Seweryn S., Dzik K., Si-liniewicz S., Skolimowski J. (st.).
- 2) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku (2-a nagr.).
Osada: Sodólski J., Tober R., Paszkowski S., Dyjak J., Kawalec H. (st.).
- 3) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — czas 6 min. 24,0 sek.
- 4) Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno” — 6 min. 32,2 sek.
- 5) Wojskowy Klub Wioślarski, Poznań — c. n.
- 6) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły”, Wilno — c. n.



Mistrzowie Polski H. Grabowski i W. Szelański (dwójka bez sternika) otrzymują wieniec od prezesa P. Z. T. W. Jerzego Bojańczyka.

Bieg IV. Czwórki półwycigowe (nagroda Stadthagera):

- 1) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas 6 min. 18,0 sek.
Osada: Łabędzki F., Bagiński J., Kaźmierczak S., Karwice R., Jarosiński A. (st.).
- 2) Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton” (2-a nagr.) — czas 6 min. 55,4 sek.
Osada: Ratajczak H., Chytry J., Nowicki Z., Florkowski Z., Szrejber W. (st.).
- 3) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — czas 6 min. 57,0 sek.
- 4) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły”, Wilno — czas 7 min. 03,2 sek.
- 5) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — 7 min. 18,8 sek.

Bieg V. Czwórki wagi lekkiej:

- 1) Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — czas 6 min. 30,4 sek.
Osada: Młynarski C., Zgliński J., Grodzicki T., Bienkowski Z., Wojciechowski S. (st.).
- 2) Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton” — czas 6 min. 32,2 sek.
- 3) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — czas 6 min. 32,4 sek.
- 4) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — czas 6 min. 45,4 sek.

Bieg VI. Dwójki podwójne młodszych:

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — czas 6 min. 48,4 sek.
Osada: Masłowski W., Parczewski W.
- 2) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas 6 min. 55,6 sek.

Bieg VII. Czwórki dla wojskowych:

- 1) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły”, Wilno — czas 6 min. 41, 2 sek.
Osada: Hawrylkowicz, Matwiejczyk K., Łukaszewicz, Zawadzki S., Nieciecki P. (st.).
- 2) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie (sek. wojsk.) — czas 6 min. 52,4 sek.
- 3) Wojskowy Klub Wioślarski, Poznań — wycofał się.

Bieg VIII. Czwórki półwycigowe:

- 1) Klub Wioślarski „Gryf”, Bydgoszcz — czas 6 min. 53 sek.
Osada: Kempański F., Stentka A., Rogoziński B., Brakowski K., Bloch W. (st.).
- 2) Klub Wioślarski „Barcin” — czas 6 min. 59 sek.
- 3) Chełmińskie Towarzystwo Wioślarzy — niestart.

Bieg IX. Jedynek 2-ej klasy:

- 1) Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno” — czas 7 min. 49,8 sek.
Osada: Poczobutt Józef.
- 2) Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — czas 7 min. 54,0 sek.
- 3) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — niestart.
- 4) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — niestart.

Bieg X. Ósemki 2-ej klasy:

- 1) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas 5 min. 42,4 sek.
Osada: Borzuchowski, Seweryn S., Łabędzki F., Bagiński J., Żydzik F., Kaźmierczak, Dzik K., Siliniewicz S., Skolimowski J. (st.).
- 2) Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — czas 5 min. 47,4 sek.
- 3) Robotniczy Klub Sportowy „Prąd”, Warszawa — czas 5 min. 49,0 sek.

Niedziela dnia 6 sierpnia.**Bieg XI. Czwórki Pań. Mistrzostwo Polski:**

- 1) Warszawski Klub Wioślarzy — czas 4 min. 52,0 sek.
Osada: Ziarnkówna I., Pomorska Z., Dziegielewska, Mroczkowska Z., Śniadecka L. (st.).
- 2) Bydgoski Klub Wioślarzy — czas 4 min. 56,4 sek.
- 3) Policyjny Klub Sportowy w Kaliszu — czas 5 min. 05,0 sek.

Bieg XII. Jedynek Pań. Mistrzostwo Polski:

- 1) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły”, Wilno — 5 min. 49,4 sek.
Osada: Plewakowa Kamila.
- 2) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — czas 5 min. 54,6 sek.
- 3) Oddział Wioślarski Sokoła w Krakowie — c. n.
- 4) Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno” — uderzyła o pal.

Bieg XIII. Czwórki. Mistrzostwo Polski:

- 1) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — 6 min. 13,0 sek.
Osada: Braun Jerzy, Ślęzak Janusz, Urban Stan., Kobyliński E., Skolimowski J. (st.).
- 2) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — czas 6 min. 33 sek.

Bieg XIV. Ósemki nowicjuszy:

- 1) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 5 min. 49, sek.
Osada: Patrzykont J., Korek Z., Zając W., Rowiński M., Lonc Cz., Robaszkiewicz E., Wawer S., Chmielewski J., Bącler M. (st.).
- 2) Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — czas 5 min. 51,2 sek.
- 3) Robotniczy Klub Sportowy „Prąd”, Warszawa — czas 5 min. 56,0 sek.
- 4) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n.

Bieg XV. Dwójki bez sternika. Mistrzostwo Polski:

- 1) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — 6 min. 37,2 sek.
Osada: Grabowski H., Szelągowski W.
- 2) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 6 min. 46,4 sek.



Mistrzyni Polski na jedynkach K. Plewakowa przyjmuje gratulacje po odniesionym zwycięstwie od prezesa P.Z.T.W.

- 3) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — czas 6 min. 50,0 sek.
- 4) Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — c. n.

Bieg XVI. Czwórki młodszych:

- 1) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas 6 min. 12,4 sek.
Osada: Borzuchowski, Seweryn S., Dzik K., Si-
liniewicz S., Jarosiński A. (st.).
- 2) Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton” —
6 min. 19,0 sek.
- 3) Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno” — czas
6 min. 22 sek.
- 4) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — c. n.
- 5) Towarzystwo Wioślarzy „Polonja”, Poznań — c.n.

Bieg XVII. Czwórki bez sternika. Mistrzostwo Polski:

- 1) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — c. n.
Osada: Budziński H., Leporowski W., Ludwi-
czak W., Górski F.
- 2) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n.
- 3) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — zdyskwa-
lif. za kolizję.

Bieg XVIII. Jedyńki. Mistrzostwo Polski.

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — czas
6 min. 26,0.
Osada: Verey-Włodek Roger.
- 2) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas
6 min. 38,0.
- 3) Policyjny Klub Sportowy, Wilno — c. n.

Bieg XIX. Czwórki nowicjuszy:

- 1) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — czas
6 min. 11,0 sek.
Osada: Sodółski J., Tober R., Paszkowski S.,
Dyjak J., Kawalec H. (st.). (2-a nagr.).
- 2) Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton” —
czas 6 min. 15,8 sek.
Osada: Ratajczak H., Chytry J., Nowicki Z.,
Florkowski Z., Szrejber W. (st.).
- 3) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas
6 min. 19,2 sek.
- 4) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — c. n.
- 5) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — c. n.
- 6) Wojskowy Klub Wioślarski, Poznań — c. n.
- 7) Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarzy — odpadł
w przedbiegu.
- 8) Towarzystwo Wioślarzy „Polonja, Poznań — nie-
start.

Bieg XX. Dwójki ze sternikiem. Mistrzostwo Polski:

- 1) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas
7 min. 57,2 sek.
Osada: Braun J., Ślęzak J., Skolimowski J. (st.).
- 2) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — wy-
cofał się.

Bieg XXI. Jedyńki nowicjuszy:

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — czas
7 min. 19 sek.
Osada: inż. Balicki M.
- 2) Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie — czas
7 min. 22 sek.
- 3) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min.
27,0 sek.
- 4) Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton” —
c. n.
- 5) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — nie-
start.

Bieg XXII. Ósemki młodszych:

- 1) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas
5 min. 40,0 sek.

Osada: Borzuchowski Seweryn S., Łabędzki F.,
Bagiński J., Żydzik F., Kaźmierczak, Dzik K., Si-
liniewicz S., Skolimowski J. (st.).

- 2) Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — czas 5 min.
51,0 sek.

Bieg XXIII. Dwójki podwójne. Mistrzostwo Polski:

- 1) Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — czas 6 min.
20,4 sek.
Osada: Bondorowski J., Slesicki J.
- 2) Klub Wioślarski w Toruniu — czas 6 min. 30,2
sek.
- 3) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n.

Bieg XXIV. Jedyńki młodszych:

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 7 min.
04,6 sek.
Osada: Gnoiński Mieczysław.
- 2) Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno” — czas
7 min. 11,2 sek.
- 3) Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — czas 7 min.
24,0 sek.
- 4) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n.

Bieg XXV. Ósemki. Mistrzostwo Polski:

- 1) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — czas 5 min.
31,2 sek.
Osada: Ciechanowski, Krauze F., Ormanowski
R., Szrajda I., Treuchel E., Zieliński L., Birkholz
L., Ciesielski E., Cegielski H. (st.).
- 2) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 5 min.
31,6 sek.
- 3) Klub Wioślarski „Wisła”, Warszawa — czas 5 min.
52,0 sek.
- 4) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — zła-
mał wiosło.

Na skutek odbytych regat Komisja Kwalifikacyjna postanowiła zadecydować wysłanie do Budapesztu na Mi-
strzostwa Europy odbyć się mające w sierpniu od 25 do
27 następujące załogi: Jedyńki — Akademicki Związek
Sportowy Kraków, Dwójki podwójne — Klub Wioślarski
„Wisła” Warszawa, Dwójki bez sternika — Towarzystwo
Wioślarskie w Włocławku, Dwójki — Warszawskie To-
warzystwo Wioślarskie, Czwórki bez sternika — Klub wio-
ślarski z r. 1904 Poznań, Czwórki — Warszawskie To-
warzystwo Wioślarskie, Ósemki — Bydgoskie Towarzystwo
Wioślarskie. O kwalifikacjach naszych reprezentacyjnych
załóg jest artykuł na innym miejscu.

Jerzy Rojańczyk.



Silniki przyczepne
wszelkich typów
DO ŁODZI,
KAJAKÓW
I SKŁADAKÓW

poleca ze składu
B. WAHREN
Warszawa, Świątokrzyska 26
Telefon Nr. 653.72

OSTATNIE MODELE.
OFERTY NA ŻĄDANIE.